

## Cele, założenia i korzyści związane z rozpoczęciem edukacji w szkole przez sześciolatków z perspektywy rodziców

### Wprowadzenie

Obecność dziecka sześciolatka w szkole jest (i była zawsze) dużym wyzwaniem. Wymaga ona współdziałania rządu, szkół, nauczycieli i rodziców, którzy rozumieją specyfikę rozwoju, potrzeby i możliwości dziecka o rok młodszego. Mimo tego, iż obecny rząd przywrócił stan sprzed reformy, tj. obowiązek szkolny od 7. roku życia, naukę w klasie pierwszej mogą i będą niejednokrotnie rozpoczynały dzieci sześciolatki. Dlatego warto podejmować rozmowy i działania zmierzające do przygotowania im ku temu jak najlepszych warunków.

Dyskusje na temat obniżenia wieku realizacji obowiązku szkolnego z 7 do 6 lat toczyły się od kilku lat. Do tej pory pojawiło się, i pojawia się nadal, wiele głosów „za”, jak i „przeciw” takiemu stanowi rzeczy. Choć jego konsekwencje (zarówno te pozytywne, jak i negatywne) będą widoczne dopiero za kilka lat, warto już dziś podejmować działania, które ułatwią dziecku sześciolatkowi przejście z przedszkola do szkoły, pomogą mu w prawidłowej realizacji roli ucznia i bezproblemowej nauce, złagodzą stres i trudności emocjonalne, które mogą (ale nie muszą) pojawić się na starcie edukacyjnym<sup>1</sup>. Kolejną ważną kwestią jest uświadomienie sobie olbrzymiej roli wychowania przedszkolnego. Gdyby twórcy omawianej reformy w pierwszej kolejności dążyli do jego upowszechnienia dla dzieci od 3. roku życia, a dopiero potem obniżyli wiek realizacji obowiązku szkolnego, prawdopodobnie nie byłoby takiego zamieszania, tak wielu negatywnych emocji, jakie wywoływała omawiana reforma, zminimalizowane zostałyby obawy wielu rodziców o dobro i pomyślny start edukacyjny ich dzieci. W. Brejnak uważa, że *u większości dzieci uczęszczających do przedszkola od około trzeciego roku życia gotowość do nauki szkolnej dokonuje się niejako niepostrzeżenie i nie wymaga od rodziców sześciolatków ani od nauczycieli „zerówek” specjalnych zabiegów, gdyż praca nauczycieli przedszkola już od najmłodszych grup zmierza do zapewnienia każdemu dziecku dobrego startu w szkole*<sup>2</sup>. Ciekawe stwierdzenie wysuwa również K. Konarzewski. Zauważa on, że jeżeli weźmiemy pod uwagę *poglądy naturalistów, którzy wierzą, że dziecko, jak wino w butelce, dojrzewa wyłącznie wskutek upływu czasu, to odpowiedź jest prosta: trzeba opóźnić start szkolny. Jest jednak jasne, że liczy się nie sam czas, lecz to, czym jest wypełniony*<sup>3</sup>.

Kwestia osiągnięcia gotowości szkolnej przez dziecko jest w dużej mierze sprawą indywidualną. To m.in. poziom rozwoju spostrzeżeniowego, motorycznego, emocjonalnego i spo-

<sup>1</sup> B. Kurowska, *Wspieranie rozwoju dziecka sześciolatka w szkole*, w: „Hejnał Oświatowy” 2014, nr 2/130.

<sup>2</sup> W. Brejnak, *Dziecko sześciolatka a nauka szkolna*, w: *Tuż przed zmianą. Obowiązek szkolny w świetle debaty publicznej i badań naukowych*, red. A. Kopik, B. Walasek-Jarosz, Kielce 2013, s. 65.

<sup>3</sup> K. Konarzewski, *Wiek startu szkolnego a osiągnięcia w nauce w okresie wczesnoszkolnym*, w: „Edukacja” 2013, nr 4, s. 16.

łecznego, a nie wiek, decydują o gotowości do podjęcia nauki. Dziecko sześćoletnie jest w stanie ją osiągnąć, jednakże tylko dzięki odpowiednim działaniom wspierającym je w rozwoju, we wcześniejszych latach życia.

Pod koniec ubiegłego roku, mimo iż już następny rocznik dzieci sześćoletnich rozpoczął naukę w szkole, kolejny raz została zmieniona decyzja i przywrócono obowiązek szkolny od 7. roku życia. Mam wrażenie, że nie do końca na pierwszy plan w tych działaniach wysuwano się dobro dziecka, a niestety kolejny raz uwidoczniło się w nich uwikłanie reform w politykę państwa i orientacje polityczne rządzących elit.

### **Cele i założenia reformy oświatowej wprowadzającej obniżenie wieku realizacji obowiązku szkolnego z 7 do 6 lat**

Wszystko co nowe, nieznanne, może budzić niepokój - ważne w związku z tym jest poprzedzenie wprowadzania jakichkolwiek zmian rzetelną informacją, tłumaczeniem motywów podejmowanych działań i ewentualnych ich skutków. Wprowadzanie wszelkich reform powinno być pozbawione pośpiechu, chaosu prawnego, organizacyjnego i merytorycznego, a niestety można odnieść wrażenie, że w przypadku przedmiotowej reformy warunki te nie do końca zostały dobrze spełnione. Miało to niewątpliwie wpływ na rosnący opór rodziców przeciwko proponowanym zmianom, który mogliśmy obserwować w ciągu ostatnich kilku lat. Opór ten pojawił się prawdopodobnie także w związku z dużą dozą krytycznych, jednostronnych a czasami sprzecznych informacji pojawiających się wielokrotnie w mediach, z pominięciem merytorycznego tłumaczenia podłoża zmian.

W lutym 2015 roku rozpoczęłam projekt badawczy, którego jednym z celów opisowych było m.in. poznanie opinii rodziców dzieci urodzonych w latach 2007–2009 na temat celów, założeń i realizacji reformy oświatowej wprowadzającej obniżenie wieku obowiązku szkolnego z 7 do 6 lat, w pierwszym roku jej obowiązywania (bez możliwości decydowania przez rodziców o wieku rozpoczynania nauki w szkole przez ich dziecko) – w roku szkolnym 2014/2015. Mimo iż wspomniana nowelizacja ustawy o systemie oświaty przywróciła obowiązek szkolny dla 7-latków od roku szkolnego 2016/2017, zebrane opinie rodziców są bardzo ważne i mogą wskazywać pożądane kierunki i aspekty zmian polskiej szkoły, by uczynić ją przyjazną dla dzieci, które będą wcześniej (w wieku 6 lat) rozpoczynały swoją edukacyjną przygodę.

Badania ilościowe przeprowadziłam metodą sondażu diagnostycznego, techniką ankiety, z wykorzystaniem internetowego kwestionariusza ankiety. Wzięły w nich udział 524 osoby.

Ankieta była skierowana do rodziców dzieci urodzonych w latach 2007, 2008 oraz 2009, a skonstruowana została tak, by spośród respondentów możliwe było wyłonienie 7 grup rodziców:

- tych, których dzieci urodzone w 2007 r. rozpoczęły naukę w klasie pierwszej, w wieku 6 lat;
- tych, których dzieci urodzone w 2007 r. rozpoczęły naukę w klasie pierwszej, w wieku 7 lat;
- tych, których dzieci urodzone w 2008 r. rozpoczęły naukę w klasie pierwszej, w wieku 6 lat, w roku szkolnym 2014/15 (dzieci z pierwszej połowy roku 2008, objęte obowiązkiem szkolnym);

– tych, których dzieci urodzone w 2008 r. nie rozpoczęły nauki w klasie pierwszej, w wieku 6 lat, w roku szkolnym 2014/15 (dzieci z odroczeniami z pierwszej połowy roku 2008, objęte obowiązkiem szkolnym);

– tych, których dzieci urodzone w drugiej połowie 2008 r. rozpoczęły naukę w klasie pierwszej, w roku szkolnym 2014/15, choć nie musiały;

– tych, których dzieci urodzone w drugiej połowie 2008 r. nie rozpoczęły nauki w klasie pierwszej, w roku szkolnym 2014/15 (w tym przypadku decyzja należała jeszcze do rodziców);

– tych, którzy posiadają dzieci urodzone w 2009 r., które zostały objęte obowiązkiem szkolnym w wieku 6 lat, w roku szkolnym 2015/16.

W badaniach wzięły udział 524 osoby, z których:

– 130 (24,81%) posiadało dzieci urodzone w 2007 r.;

– 199 (37,98%) posiadało dzieci urodzone w 2008 r.;

– 195 (37,21%) posiadało dzieci urodzone w 2009 r.

W ramach prowadzonych badań poprosiłam rodziców m.in. o udzielenie informacji, w którym roku i skąd dowiedzieli się o reformie wprowadzającej obniżenie wieku realizacji obowiązku szkolnego z 7 do 6 lat.

Najwięcej spośród badanych o omawianej reformie dowiedziało się w 2012 r. – 25%, kolejno w 2013 r. – 24,4%, w 2011 r. – 14,4% i w 2014 roku – 8,6%.

Źródłem informacji były przede wszystkim media (78,6%), znajomi (38,5%), przedszkole dziecka (38%), inni rodzice (37,6%), akcje społeczne podejmowane z inicjatywy rodziców dzieci 6-letnich (16%), ewentualna przyszła szkoła dziecka (11,3%).

Wśród akcji społecznych podejmowanych z inicjatywy innych rodziców respondenci wymieniali następujące: *Rodzice chcą mieć wybór*, *Ratuj Maluchy*, *Nie dla sześciolatek w szkole*, *Stowarzyszenie Rzecznik Praw Rodziców*; inicjatywy mające na celu zbieranie podpisów pod listami wyrażającymi sprzeciw ustawie, np.: otrzymane do podpisu w żłobku czy w przedszkolu. Podawali również inne źródła informacji o reformie, a wśród nich m.in.: ustawy i rozporządzenia MEN; akcję MEN – *Mam 6 lat i idę do szkoły*; informacje uzyskane w poradniach psychologiczno-pedagogicznych; reklamy; portale społecznościowe.

## Znajomość i ocena ważności celów oraz założeń reformy prezentowanych przez ministerstwo

Omawiana reforma według jej autorów miała służyć głównie wyrównywaniu szans edukacyjnych i umożliwieniu wczesnego wykrywania i rozwijania uzdolnień dzieci. *Miała być wyrazem troski o lepsze losy szkolne dzieci*<sup>4</sup>.

Rząd, formułując jej cele, za najważniejsze uznał:

– upowszechnienie edukacji przedszkolnej dla dzieci w wieku od trzech do pięciu lat – w 2011 r. obowiązek wychowania przedszkolnego objął dzieci 5-letnie; na 2015 r. planowane było objęcie obowiązkiem dzieci 4-letnich a w 2017 r. dzieci 3-letnich;

– obniżenie wieku rozpoczęcia edukacji szkolnej z 7 do 6 lat;

<sup>4</sup> R. Pawlak, *Reforma oświaty „po polsku”, czyli jak rząd posyła sześciolatki do szkół*, Warszawa 2011, s. 16.

– jak najlepsze wykorzystanie potencjału rozwojowego dziecka, zgodnie z przekonaniem, że wcześniejsza nauka w szkole daje szansę na stworzenie optymalnych warunków do poznawania i odkrywania świata, rozwoju uzdolnień, kształtowania wielu umiejętności i nabywania cennych doświadczeń;

- reformę programową;
- zrównanie szans edukacyjnych polskich dzieci w porównaniu z ich rówieśnikami z innych krajów Europy i świata.

Badani rodzice zostali poproszeni o subiektywną ocenę swojej wiedzy o założeniach i celach reformy. Na poziomie średnim oceniła ją największa liczba respondentów – 33%. Na poziomie wysokim – 28,6% respondentów, a na bardzo wysokim – 16%. Nisko swoją wiedzę oceniło 13,4%, a bardzo nisko 9% badanych. Jeżeli deklaracje respondentów okazałyby się zgodne z ich wiedzą rzeczywistą, znajomość zagadnienia, którą prezentują, można by uznać za zadowalającą i świadczącą o świadomej ich decyzji (o posłaniu bądź nie swojego dziecka do szkoły w wieku 6 lat), popartej zarówno znajomością możliwości i potrzeb własnego potomstwa, jak i merytorycznych podstaw wcześniejszego rozpoczynania edukacji.

By móc ocenić, na ile wiedza respondentów zgodna jest z faktycznymi założeniami reformy, zapytałam ich o znajomość jej celów. W ankiecie dodatkowo uwzględniłam kontrolnie dwa nieprawdziwe cele (pokazujące skalę możliwych przekłamań w deklaracjach respondentów, w stosunku do ich wiedzy faktycznej) – wprowadzenie obowiązku przedszkolnego dla dzieci 3- i 4-letnich od roku szkolnego 2014/15 oraz wprowadzenie obowiązkowej nauki dwóch języków obcych, nowożytnych, od II klasy szkoły podstawowej, od roku szkolnego 2015/16.

Największa liczba badanych wiedziała, iż jednym z celów reformy jest obniżenie wieku rozpoczynania edukacji szkolnej z 7 do 6 lat – 91,6%. Kolejno – zrównanie szans edukacyjnych polskich dzieci w porównaniu z ich rówieśnikami z innych krajów Europy i świata – 48,7%; reformy programowe – 48,5%; upowszechnienie edukacji przedszkolnej dla dzieci w wieku od trzech do pięciu lat – 44,8% oraz jak najlepsze wykorzystanie potencjału rozwojowego dziecka – 34,5%. Tylko 15 osób – 2,9% – nie słyszało o żadnym z wymienionych celów reformy (najwięcej spośród rodziców dzieci urodzonych w 2008 r., które rozpoczęły edukację w wieku 6 lat). Wyżej wymienione dane faktycznie wskazują na dość wysoką wiedzę respondentów o celach omawianej reformy.

Ale respondenci zaznaczali również dwa nieprawdziwe cele jako zgodne z prawdą – wprowadzenie obowiązku przedszkolnego dla dzieci 3- i 4-letnich, od roku szkolnego 2014/15 – aż 153 osoby (29,2%) i wprowadzenie obowiązkowej nauki dwóch języków obcych od II klasy szkoły podstawowej od roku szkolnego 2015/16 – 54 osoby (10,3%).

Respondenci podawali również inne, znane im cele reformy, a wśród nich m.in: *wcześniejsze wejście na rynek pracy; zwolnienie miejsc w przepelnionych przedszkolach; obowiązkowy angielski w przedszkolu od 2016 r.; wprowadzenie darmowego podręcznika; upodabnianie naszego systemu edukacji do systemów edukacyjnych innych krajów; tworzenie oddzielnych klas dla dzieci sześć- i siedmioletnich; wprowadzenie obowiązkowej nauki dwóch języków obcych, nowożytnych dla 5-latków*. Pojawiły się również stwierdzenia, że ukryte cele reformy to: *przede wszystkim widzimi się resortu, nie poparte żadnymi argumentami; ogłupianie młodego społeczeństwa, by łatwiej było nim rządzić oraz wcześniejsze płacenie podatków przez obywateli*<sup>5</sup>.

---

<sup>5</sup> Rzeczywiste wypowiedzi respondentów.